Sygnatura akt XVIII C 684/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 31 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSO Magda Inerowicz

Protokolant: prot. sąd. Emilia Staszkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 19. października 2017 r.,

na rozprawie

sprawy z powództwa: ***M. S. (1)***

przeciwko***: S. B. (1)***

o: ***zapłatę***

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 82.522,30 zł (słownie: osiemdziesiąt dwa tysiące pięćset dwadzieścia dwa złote i trzydzieści groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 lipca 2016r. do dnia zapłaty,

2. w pozostałej części powództwo oddala,

3. kosztami procesu obciąża strony stosunkowo: powoda w 9%, a pozwaną w 91% i z tego tytułu:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.907,47 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 6.567,47 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

b) zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 649,53 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

c) nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 2.460,72 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO /-/ M. Inerowicz

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 27 kwietnia 2016 r. powód M. S. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej S. B. (1) kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem należnego powodowi zachowku oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych. Ponadto powód wniósł o zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 15 listopada 2014 r. w N. zmarła H. S.. Na podstawie własnoręcznego testamentu z dnia 25 sierpnia 2000r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Grodzisku Wielkopolskim spadek w całości nabyła córka spadkodawczyni S. B. (2) z domu S.. Poza spadkobierczynią do grona spadkobierców ustawowych spadkodawczyni wchodzili także synowie H. S., tj. M. S. (1) i A. S., którzy nie zostali uwzględnieni w testamencie H. S.. W skład spadku po zmarłej wchodzi nieruchomość gruntowa położona w O., o powierzchni 0,0690 ha, dla której Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...). Powód wskazał, że – jako osoba wchodząca w skład spadkobierców – jest uprawniony do wystąpienia przeciwko spadkobiercy z roszczeniem o zachowek, którego wartość oszacował na 90.000 zł, albowiem przysługuje mu prawo

do otrzymania 1/2 tego co otrzymałby w przypadku dziedziczenia ustawowego w 1/3. Powód wezwał pozwaną do dobrowolnej spłaty zachowku, jednakże zignorowała ona to pismo.

Postanowieniem z dnia 17 maja 2016 r. Referendarz sądowy zwolnił powoda od kosztów sądowych w części, tj. w zakresie opłaty od pozwu powyżej kwoty 1.500 zł, oddalając wniosek w pozostałym zakresie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 1 września 2016 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W uzasadnieniu pozwana przyznała, że w związku z postanowieniem Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu z dnia 26 marca 2015 r. sygn. akt I Ns 137/15 nabyła spadek po H. S., jak i że roszczenie powoda z tytułu prawa do zachowku co do zasady jest uzasadnione. Pozwana zaprzeczyła jednak, aby w związku z tym roszczeniem powstała jakakolwiek wierzytelność, która uzasadniałaby roszczenie powoda związane z zapłatą jakiejkolwiek kwoty pieniężnej. Pozwana uznała, że wartość rynkowa nieruchomości, która weszła w skład spadku została przez powoda zawyżona. Podała, że od dziecka zamieszkuje w domu, na terenie przedmiotowej nieruchomości. Jest najmłodsza z rodzeństwa. Pozwana wskazała, że na działce znajduje się dom, w którym w latach 1977-1981 mieszkał brat A. z żoną, powód z żoną, spadkodawczyni z mężem oraz pozwana z mężem. Dopiero po wyprowadzeniu się brata A. i jego żony oraz powoda wraz żoną z domu, pozwana czyniła nakłady na nieruchomość. Powód w trakcie zamieszkiwania nie czynił żadnych nakładów na utrzymanie domu. W 1981 r. wyprowadził się do mieszkania służbowego, a w związku z wyprowadzką babcia stron przekazała powodowi pieniądze i zakupiła drewniane dębowe meble. Pozwana wskazała, że od 1990 r. przejęła ciężar utrzymania całego domu oraz poczyniła na niego liczne nakłady. W ocenie pozwanej, nakłady przez nią poczynione powinny być uznane za długi spadkowe, przy ustalaniu wartości nieruchomości w chwili otwarcia spadku. Pozwana podała, że w całości opłaciła koszty pogrzebu oraz postawiła nagrobek, które należy zaliczyć do długów spadkowych. Pozwana podała, że spadkodawczyni przekazywała powodowi liczne darowizny pieniężne, udostępniła mu na działce budynek z przeznaczeniem na sklep i zakupiła cały towar na rozpoczęcie działalności. Powód nie ponosił żadnych opłat za budynek. Ostatecznie powód zaprzestał prowadzenia działalności, a pozwana ww. sklep wyremontowała. Pozwana twierdzi, że określony substrat zachowku jeżeli stanowiłby wartość dodatnią, to przysługuje powodowi w wysokości 1/6 wartości substratu i nie przekracza w żadnym razie wartości darowizn poczynionych przez spadkodawczynię za życia na rzecz powoda.

W toku postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawczyni - H. S. zmarła w dniu 15 listopada 2014 r. w N.. Ostatnio stale zamieszkiwała w O., przy ul. (...).

Spadkodawczyni w chwili śmierci była wdową oraz miała jedną córkę i dwóch synów: M. S. (1) (powoda), A. S. oraz S. B. (2) z domu S. (pozwaną).

Spadkodawczyni pozostawiła własnoręcznie sporządzony testament z dnia 25 sierpnia 2000 r., w którym do całości spadku powołała pozwaną S. B. (1).

Postanowieniem z dnia 16 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu w sprawie I Ns 137/15 stwierdził, że spadek po zmarłej H. S. nabyła w całości córka S. B. (2) z domu S., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 25 sierpnia 2000 r., który został otwarty i ogłoszony w sprawie VI Ns 829/14.

W chwili śmierci spadkodawczyni, pozwana miała 66 lat. Brat pozwanej A. S. zmarł w dniu 27 września 2015 r.

Bezsporne, a nadto dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu z dnia 16 marca 2015 r. o sygn. akt I Ns 137/15 (k. 10 sprawy oraz k. 33 akt księgi wieczystej nr (...)), testament (k. 11), skrócone odpisy aktu urodzenia (k. 12-13), skrócony odpis aktu zgonu A. S. (k. 14), zeznania świadka R. F. (1) na rozprawie w dniu 12 stycznia 2017 r. 00:02:06 – 00:34:10 (e- protokół k. 353), zeznania powoda na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. 00:19:01

– 00:24:12 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22 września 2016 r. 00:05:41 – 00:18:56 (e-protokół k. 170), zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. 00:24:49 – 00:33:30 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22 września 2016 r. 00:22:06 – 00:37:40 (e-protokół k. 170).

Przed śmiercią spadkodawczyni pobierała emeryturę w wysokości 1.700 zł. Ponadto pobierała czynsz z tytułu dzierżawy pawilonu handlowo-usługowego w wysokości 1.000 zł miesięcznie. Spadkodawczyni była samodzielna, nie wymagała pomocy ze strony osób trzecich.

W chwili śmierci H. S., pozwana – wraz ze swoją rodziną - wspólnie zamieszkiwała z matką. Zajęła się przygotowaniem pogrzebu oraz poczęstunku po pogrzebie. Koszty związane z pogrzebem zmarłej H. S. poniosła pozwana. Na koszty związane z organizacją i przeprowadzeniem pogrzebu złożyły się: ubranie zmarłej – 200 zł, 3 wiązanki kwiatowe– 540 zł (3x180 zł = 540 zł), zamówienie mszy w intencji zmarłej – 160 zł (2x50 zł + 1x60 zł), koszty pogrzebu (Kościół) – 800 zł, zakład pogrzebowy – 3.075 zł, rozbiórka nagrobka i usunięcie z cmentarza na pogrzeb – 650 zł, odnowienie nagrobka, montaż liternictwa – 1.000 zł, oprawa muzyczna mszy św. – 100 zł. Po pogrzebie rodzina zmarłej uczestniczyła w stypie. Pozwana w związku z tym poniosła koszty związane z gastronomią w kwocie 4.900 zł. W marcu 2015 r. został zamontowany i odnowiony nagrobek małżonków L. i H. S., których koszt wyniósł 1.000 zł. Łączne koszty związane z organizacją i pochówkiem pogrzebu H. S. wyniosły 11.425 zł. Jednakże pozwana nie posiadała wystarczającej ilości środków pieniężnych na pokrycie wszystkich kosztów związanych z pogrzebem i jej syn L. B. zapłacił 2.500 zł za poczęstunek w restauracji. Pozwana oddała synowi wyłożoną przez niego kwotę.

Pozwana otrzymała zasiłek pogrzebowy ze ZUS-u w wysokości 4.200 zł, a ponadto otrzymała świadczenie w związku ze śmiercią matki z (...) w wysokości 4.000 zł.

Dowód: kserokopie rachunków, faktur, notatek z wysokością poniesionych kosztów pogrzebu (k. 70-76), zeznania świadka E. S. na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. 00:01:25 – 00:28:55 (e-protokół k. 281), zeznania świadka L. B. na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. 00:37:06 – 00:55:56 (e-protokół k. 281), zeznania świadka R. F. (1) na rozprawie w dniu 12 stycznia 2017 r. 00:02:06 – 00:34:10 (e-protokół k. 353), zeznania powoda na rozprawie w dniu 10.08.2017 r. 00:19:01–00:24:12 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22.09.2016r. 00:05:41–00:18:56 (e-protokół k. 170), zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. 00:24:49–00:33:30 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22 września 2016 r. 00:22:06– 00:37:40 (e-protokół k. 170).

Pismem z dnia 22 czerwca 2015 r., doręczonym pozwanej w dniu 25 czerwca 2015 r. oraz pełnomocnikowi pozwanej adwokat Ż. D. w dniu 25 czerwca 2015 r. powód wezwał pozwaną do przekazania na jego rzecz kwoty 90.000 zł tytułem należnego zachowku w terminie 30 dni. Pozwana nie ustosunkowała się do przedmiotowego pisma. Odpis pozwu w niniejszej sprawie został doręczony pozwanej w dniu 27 lipca 2016r.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dnia22 czerwca 2015 r. z potwierdzeniem odbioru (k. 26-30), zpo (k. 164).

W skład spadku po H. S. wchodzi nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalno-usługowym w zabudowie wolnostojącej, budynkiem handlowo-usługowym oraz budynkiem garażowym, położonym w O. przy ul. (...), na działce nr (...) o powierzchni 0,0690, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KW (...).

W dziale II księgi wieczystej jako właściciel wpisana jest S. B. (1). W dziale III (prawa, roszczenia i ograniczenia) brak jest wpisów. W dziale IV (hipoteki) zapisana jest hipoteka umowna zwykła w wysokości 0,01 zł.

Nieruchomość położona w O. w aktualnie obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta znajduje się na terenie oznaczonym symbolem MW/MN/U – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna/usługi.

Nieruchomość położona jest u zbiegu ulic (...) w sąsiedztwie budynków podobnych o charakterze mieszkalnym jednorodzinnym lub kilkurodzinnym z lokalami usługowymi, praktycznie w centrum O. w bliskim sąsiedztwie (...). Do nieruchomości jest bezpośredni dojazd drogą utwardzoną. Nieruchomość posiada wszystkie niezbędne przyłącza.

Nieruchomość posiada ogrodzenie betonowe, a brama z frontu jest kuta stalowa. Wokół nieruchomości znajduje się chodnik z kostki betonowej w dobrym stanie oraz częściowo betonowe w gorszym stanie.

Na nieruchomości znajduje się:

1. budynek handlowo-usługowy (zwany dalej jako pawilon handlowo-usługowy). Budynek jest murowany, osiada okna PCV, drzwi PCV przeszklone, podłogi z płytek ceramicznych oraz instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne i CO. Powierzchnia pawilonu handlowo-usługowego wynosi 27,00 m^2.

2. budynek garażowy, który jest murowany, dwustanowiskowy z dwoma bramami wjazdowymi, o podłożu betonowym, dachem płaskim krytym blachą falistą o obiekcie wybudowanym w 1996 r. Powierzchnia garażu wynosi 40,00 m^2.

3. mudynek mieszkalno-usługowy, który jest piętrowy, podpiwniczony, przy czym z części piwnicy został wydzielony lokal handlowo-usługowy.

Budynek mieszkalno-usługowy znajduje się w zabudowie wolnostojącej. Lokal został wybudowany w latach 80-tych i został zaprojektowany w ten sposób, że parter został przeznaczony częściowo na powierzchnię użytkową, w pozostałej części na mieszkalną, zaś piętro na powierzchnię mieszkalną. Budynek w 2014 r. był przystosowany do funkcji:

- część powierzchni parteru na lokal usługowy – zakład fryzjerski,

- część powierzchni parteru i piętra jako mieszkania (dwa odrębne, każde z własną kuchnią i łazienką).

Łączna powierzchnia budynku mieszkalno-usługowego zajmuje 308,11 m^2, z czego powierzchnia salonu fryzjerskiego – 19,62 m^2, pomieszczenie w piwnicy w którym znajduje się lokal handlowo-usługowy – 44,00 m^2 oraz powierzchnia mieszkalna – 244,49 m^2.

Stan techniczny i standard nieruchomości na dzień 15 listopada 2014 r. był średni. Budynek utrzymany w dobrym stanie, ale nieremontowany od kilku lat, widoczne pęknięcia w elewacji budynku.

Wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości – według stanu na dzień 15 listopada 2014 r. (data otwarcia spadku) i cen aktualnych wynosi 496.686 zł.

Na dzień otwarcia spadku, spadkodawczyni posiadała konto walutowe w (...) Banku (...) w O., na którym znajdowała się kwota w wysokości 393,60 euro, co na dzień otwarcia spadku stanowiło równowartość kwoty 1.672,80 zł (wg. kursu euro NBP na dzień otwarcia spadku 1 euro = 4,25 zł). H. S. nie posiadała żadnych innych oszczędności, ruchomości oraz drogocennych przedmiotów. Spadkodawczyni nie pozostawiła żadnych długów spadkowych. H. S. posiadała biżuterię w postaci łańcuszka i obrączki.

Po śmierci matki pozwana nie przeprowadzała żadnych remontów w domu.

Dowód: odpis zupełny księgi wieczystej (k. 15-25), opinia biegłego rzeczoznawcy majątkowego M. S. (2) z dnia 25 lutego 2017 r. (k. 395-437) wraz z ustnymi wyjaśnieniami biegłego na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. 00:01:41 – 00:11:34 (e-protokół k. 491), akta ksiąg wieczystych nr (...), pismo z Banku (...) z dnia 3 października 2016 r. (k. 182), zeznania świadka E. S. na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. 00:01:25 – 00:28:55 (e-protokół k. 281), zeznania świadka L. B. na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. 00:37:06 – 00:55:56 (e-protokół k. 281), zeznania świadka R. F. (1) na rozprawie w dniu 12 stycznia 2017 r. 00:02:06 – 00:34:10 (e-protokół k. 353), zeznania powoda na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. 00:19:01–00:24:12 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22.09.2016r. 00:05:41–00:18:56 (e- protokół k. 170), zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. 00:24:49–00:33:30 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22 września 2016r. 00:22:06– 00:37:40 (e-protokół k. 170).

Małżonkowie H. i L. S. (1) mieszkali w O.. Byli właścicielami nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinnym. Spadkodawczyni wraz z mężem nie posiadali prawa jazdy ani samochodów.

W dniu 2 września 1969 r. małżonkowie H. i L. S. (1) nabyli na podstawie umowy sprzedaży, zawartej w formie aktu notarialnego w Państwowym Biurze Notarialnym w G. zabudowaną nieruchomość rolną, położoną w O., o pow. 0,0690 ha, zapisaną w księdze wieczystej O. wykaz liczba 861, karta mapy 1 działka numer (...), za cenę 50.000 zł, pod warunkiem, że Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w N. nie wykona prawa pierwokupu. W księdze wieczystej wpisana była hipoteka w wysokości 2.000 zł. W związku z nieskorzystaniem z prawa pierwokupu przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w N., w dniu 12 grudnia 1969 r. doszło do przeniesienia własności powyżej opisanej nieruchomości. Dla powyższej nieruchomości założono nową księgę wieczystą nr (...), którą zastąpiono numerem (...).

W 1969 r. rozpoczęto budowę domu jednorodzinnego, a zakończono w 1972 r. Powód pomagał w trakcie budowy domu mieszkalnego – pracując fizycznie przy budowie. Budowa domu była finansowana przez spadkodawczynię oraz jej męża L. S. (1) (z kredytu oraz ceny sprzedaży poprzedniego domu). W 1973 r. rodzina S. wprowadziła się do domu położonego w O., przy ul. (...). Pozwana razem z mężem i dziećmi oraz z rodzicami, zajmowała piętro budynku, a na parterze mieszkał brat stron A. z żoną. Później na terenie posesji zamieszkał powód wraz z żoną – w małym domku, tuż obok budynku mieszkalnego wybudowanego przez spadkodawczynię i jej męża. W budynku, w którym mieszkał powód była wilgoć, a sam budynek wymagał generalnego remontu. Dlatego też później powód wraz z żoną zamieszkał w nieruchomości obecnie należącej do pozwanej, na piętrze budynku (zajął jeden pokój), a w piwnicy korzystał z kuchni.

Powód na nieruchomości zamieszkiwał do 1980 r., potem zamieszkał oddzielnie – w mieszkaniu służbowym, zaś brat stron A. S. wyprowadził się w połowie lat osiemdziesiątych.

Powód w 1983 r. nie miał pracy i po uzgodnieniach z matką wybudował budynek handlowo-usługowy (pawilon handlowo-usługowy), w którym następnie prowadził sklep. Powód celem wybudowania pawilony zaciągnął kredyt. Ponadto w zakupieniu pierwszego towaru do sklepu pawilonu pomogła finansowo spadkodawczyni. Powód w latach 1983-2000 korzystał z tego budynku, tj. prowadził działalność gospodarczą. Powód w związku z użytkowaniem budynku (pawilonu) ponosił opłaty za media.

Powód w dniu 31 sierpnia 1983 r. zawarł z matką H. S. oraz ojcem L. S. (1) umowę dzierżawy na prowadzenie i korzystanie ze sklepu rolno-spożywczego przez okres 30 lat. Ustalono wysokość miesięcznego czynszu za teren wg stawki 0,20 zł za 1 m^2 pow. użytkowej 18,20 zł mies., jednakże faktycznie ten czynsz nie był przez powoda płacony. W tej umowie zawarto adnotację, iż sklep rolno – spożywczy jest własnością dzierżawcy. W razie śmierci wynajmującego – ob. L., H. O. ul. (...) niniejsza nieruchomość o powierzchni 91 m^2 przechodzi na własność najemcy ob. M., I. S. zam. w B. ul. (...). Ś. 36A/2.

Powód miał świadomość, że budynek, który budował na gruncie jego rodziców nie był jednocześnie jego własnością. W rodzinie powszechnie się mówiło, że powód „dzierżawił" sklepik.

Dowód: opis i mapa (k. 1 akt księgi wieczystej nr (...)), akt notarialny z dnia 2 września 1969 r. Rep. A nr 1138//69 (k. 12-13 akt księgi wieczystej nr (...)), akt notarialny z dnia 12 grudnia 1969 r. Rep. A. nr 1980/69 (k. 14-15 akt księgi wieczystej nr (...)), zawiadomienie z dnia 13 grudnia 1969 r. (k. 17 akt księgi wieczystej nr (...)), wyliczenie wartości (k. 25-26 akt księgi wieczystej nr (...)), potwierdzenia wypłaty z Banku oraz dowody wpłaty (k. 194-198), rachunki, faktury, specyfikacje wysyłkowe, dowody zakupu (k. 198-212), umowa dzierżawy z dnia 31 sierpnia 1983 r. (k. 213-214), częściowo zeznania świadka E. S. na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. 00:01:25 – 00:28:55 (e-protokół k. 281), częściowo zeznania świadka L. B. na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. 00:37:06 – 00:55:56 (e-protokół k. 281), częściowo zeznania świadka R. F. (1) na rozprawie w dniu 12 stycznia 2017 r. 00:02:06 – 00:34:10 (e-protokół k. 353), częściowo zeznania powoda na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. 00:19:01– 00:24:12 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22 września 2016 r.00:05:41– 00:18:56 e-protokół k. 170), częściowo zeznania pozwanej na

rozprawie w dniu 10.08.2017 r. 00:24:49 – 00:33:30 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22.09.2016 r. 00:22:06 – 00:37:40 (e-protokół k. 170).

Mąż spadkodawczyni – L. S. (1) w latach dziewięćdziesiątych sporządził testament, na podstawie którego cały majątek przekazał swojej żonie H. S.. L. S. (1) zmarł w dniu 21 grudnia 1998 r. w O.. Postanowieniem z dnia 10 lipca 2000 r. w sprawie I Ns 648/00 Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp. Wydział I Cywilny stwierdził, że spadek po L. S. (1), na podstawie testamentu z dnia 30 sierpnia 1977 r., otwartego i ogłoszonego w sprawie I Ns 647/00 nabyła jego żona H. S. w całości. W związku z powyższym dokonano wyliczenia wartości budynku mieszkalnego usytuowanego w O. przy ul. (...). Ogólna wartość budynku wyniosła 205.640 zł, przy czym koszt 1 m^2 powierzchni użytkowej przyjęto w wysokości 800 zł. Wówczas stwierdzono, że na obniżenie wyjściowej wartości budynku wpływają m.in.: konieczność naprawy pokrycia papowego budynku (ułożenie nowej warstwy papy termozgrzewalnej), wymiana opierzeń na opierzenia z blachy cynkowej lub perforowanej, wymiana rynien dachowych i rur spastowych na rynny z blachy cynkowej lub z PCV, wymiana kotła centralnego ogrzewania – węglowego o pow. grzewczej 6 m^2, wymiana drzwi wejściowych do budynku od strony podwórza, wymiana stolarki okiennej na parterze i piętrze budynku w ilości: parter – 29,97 m^2, piętro – 16,14 m^2, piwnica – 5,36 m^2, wymiana instalacji elektrycznej p/t na miedzianą oraz wymiana tynków kat. II w piwnicy budynku w ilości 167 m^2.

Następnie spadkodawczyni sporządziła testament i poinformowała córkę o jego treści. Powód nie wiedział, że został sporządzony przez jego matkę testament i że zapisała w tym testamencie cały spadek pozwanej.

Powód po wyprowadzeniu się z domu odwiedzał matkę raz na miesiąc. Nie był skonfliktowany z pozwaną, ale ją rzadko się z nią spotykał.

Dowód: postanowienie z dnia 10 lipca 2000 r. w sprawie I Ns 648/00 (k. 24 akt księgi wieczystej nr (...)), wyliczenie wartości (k. 25-26 akt księgi wieczystej nr (...)), zawiadomienie z dnia 28 listopada 2000 r. (k. 27 akt księgi wieczystej nr (...)), zeznania świadka R. F. (1) na rozprawie w dniu 12 stycznia 2017 r. 00:02:06 – 00:34:10 (e-protokół k. 353), zeznania powoda na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. 00:19:01–00:24:12 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22 września 2016 r.00:05:41– 00:18:56 e-protokół k. 170), zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 10.08.2017 r. 00:24:49– 00:33:30 (e- protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22.09.2016 r. 00:22:06–00:37:40 (e- protokół k. 170).

Po zaprzestaniu w 2000 r. prowadzenia przez powoda działalności gospodarczej, powód chciał poddzierżawić pawilon handlowo-usługowy i spadkodawczyni wyraziła na to zgodę. W związku z tym, powód podpisał z dzierżawcą umowę. Przed faktycznym objęciem lokalu przez poddzierżawcę lokalu, do powoda zadzwoniła matka i chciała z nim porozmawiać. Powód spotkał się w domu w O. z matką, która w jego obecności podarła tę umowę. Następnie spadkodawczyni sama dzierżawiła lokal.

Spadkodawczyni pobierała czynsz za dzierżawę lokalu w wysokości 1.000 zł miesięcznie w formie gotówkowej. Pieniądze z dzierżawy lokalu były przeznaczane na bieżącą konsumpcje oraz na opał. H. S. wówczas otrzymywała emeryturę w wysokości 1.700 zł miesięcznie.

Do chwili obecnej pawilon handlowo-usługowy jest wynajmowany. Czynsz z tytułu najmu lokalu aktualnie pobiera pozwana w wysokości 1.000 zł.

Dowód: zeznania świadka L. B. na rozprawie w dniu 24 listopada 2016r. 00:37:06 – 00:55:56 (e-protokół k. 281), zeznania świadka R. F. (1) na rozprawie w dniu 12 stycznia 2017 r. 00:02:06 – 00:34:10 (e-protokół k. 353), zeznania powoda na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. 00:19:01–00:24:12 (e- protokół k. 492) w z zeznaniami w dniu 22 września 2016 r.00:05:41– 00:18:56 e- protokół k. 170), zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 10.08.2017 r. 00:24:49– 00:33:30 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22.09.2016 r. 00:22:06– 00:37:40 (e-protokół k. 170).

Powód w 2001 r. otrzymał od spadkodawczyni środki pieniężne w łącznej wysokości 3.200 zł, w 2002 r. w kwocie 1.770 zł, a w 2003 r. w wysokości 500 zł – łącznie 5.470 zł. Powód pokwitował otrzymanie ww. środków pieniężnych do wysokości 4.500 zł. Powód uważał, że matka przekazywała mu środki pieniężne w związku z wynajmowaniem lokalu handlowego. Zdarzało się, że powód pożyczał od matki pieniądze.

Powód w latach 80-tych otrzymał komunalne mieszkanie, które należało wykończyć. W związku z tym matka stron pomogła powodowi – finansowo - wykończyć mieszkanie.

Bratu stron A. spadkodawczyni również pomagała finansowo. Kupiła mu 2-hektarową działkę w O. przy ul. (...), na której postawił dom.

Pozwana otrzymywała także pomoc finansową od matki. Za zajmowanie części domu i korzystanie przez pozwaną z lokalu użytkowego - zakładu fryzjerskiego - nie pobierała od córki żadnych pieniędzy. Spadkodawczyni starała się wszystkim dzieciom pomóc finansowo, wyposażyć w majątek.

Dowód: dowody wpłaty (k. 68), częściowo zeznania świadka E. S. na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. 00:01:25 – 00:28:55 (e-protokół k. 281), częściowo zeznania świadka R. F. (1) na rozprawie w dniu 12 stycznia 2017 r. 00:02:06 – 00:34:10 (e-protokół k. 353), częściowo zeznania powoda na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. 00:19:01– 00:24:12 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22 września 2016 r.00:05:41– 00:18:56 e-protokół k. 170), częściowo zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 10.08.2017 r. 00:24:49 – 00:33:30 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22.09.2016 r. 00:22:06– 00:37:40 (e-protokół k. 170).

W latach ok. 1984-1986 r. pozwana wraz z mężem Z. B. przeprowadzała remonty w domu. Z domu wyprowadził się brat A., który mieszkał na parterze budynku. Po jego wyprowadzce matka stron oznajmiła córce, że albo ona albo pozwana zamieszka na dole. W związku z tym, że pozwana uznała, że jej matka i ojciec powinni zajmować dół budynku, to H. S. chciała, aby pozwana wyremontowała i wykończyła jej mieszkanie na dole budynku. Pozwana kupiła kafelki, płytki, pomalowała pomieszczenia, wymieniła okna. H. S. zakupiła do pokoju na dole „wypoczynek" i dębowe meble. Część faktur za remont mieszkania na parterze budynku zostało wystawionych na pozwaną, choć część kosztów poniosła matka, aby można było odliczyć je od podatku. Pozwana nie mogła remontu odliczyć od podatku, gdyż nie była właścicielem domu.

W latach późniejszych pozwana wraz z mężem zrobiła remont dachu, zrobiła bramę wjazdową na teren posesji oraz wybudowali garaż z dwoma miejscami postojowymi. Garaże były pobudowane ok. 1996 r. W 1999 r. przeprowadzono remont instalacji grzewczej oraz wodnej. Pozwana przeprowadzała w domu niezbędne prace remontowo-serwisowe, a ponadto wymieniła okna, drzwi, balustradę na tarasie, schody na zewnątrz budynku, wyremontowała kuchnię, łazienkę na piętrze budynku. Ponadto pozwana dobudowała do domu, malutki pokoik.

Pozwana wraz z mężem czyniła nakłady na dom, z uwagi na to, że rodzice zawsze jej i mężowi powtarzali, że ten dom będzie kiedyś pozwanej. Ponadto z rodzicami pozwanej było ustalone, że w zamian za to, że pozwana wraz z mężem i dziećmi byli domownikami, tam mieszkali, to mogli czynić nakłady na dom. Pozwana wraz ze spadkodawczynią nie miały między sobą rozliczać nakładów poczynionych na dom.

Pozwana nie płaciła rodzicom żadnego czynszu z tytułu mieszkania wraz z nimi w domu w O.. Pozwana prowadziła z rodzicami wspólne gospodarstwo domowe. Pozwana wraz z rodziną dokładała się do kosztów utrzymania domu. Pozwana ponosiła wydatki związane z mediami za użytkowany przez siebie lokal – salon fryzjerski. Pozwana wraz z córką sprzątały dom oraz robiły zakupy.

W rodzinie S. powszechnie mówiło się, że pozwana będzie mieszkać z rodzicami, następnie z matką H. S. oraz, że nieruchomość będzie pozwanej. Ponadto H. S. obiecała wnuczce R. F. (1), że po jej śmierci, będzie mogła wraz z mężem mieszkać w mieszkaniu na parterze budynku.

Dowód: kserokopie faktur, rachunków, wyliczeń związanych z zakupem materiałów budowlanych oraz robocizną, potwierdzeń zapłaty wystawione na pozwaną oraz H. S. (k. 77-161), zeznania świadka E. S. na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. 00:01:25 – 00:28:55 (e-protokół k. 281), zeznania świadka L. B. na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. 00:37:06 – 00:55:56 (e-protokół k. 281), zeznania świadka R. F. (1) na rozprawie w dniu 12 stycznia 2017 r. 00:02:06 – 00:34:10 (e-protokół k. 353), częściowo zeznania powoda na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. 00:19:01– 00:24:12 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22 września 2016 r.00:05:41– 00:18:56 e-protokół k. 170), częściowo zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 10.08.2017 r. 00:24:49 – 00:33:30 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22.09.2016 r. 00:22:06 – 00:37:40 (e-protokół k. 170).

Pozwana pracowała w salonie fryzjerskim matki, nie otrzymując z tego tytułu wynagrodzenia. Pracowała w nim od dziecka (pomagała rodzicom). Córka pozwanej R. F. (2) uczyła się również w salonie (...), a następnie w nim pracowała, nie uzyskując z tego tytułu żadnych dochodów. Salon fryzjerski znajduje się w budynku mieszkalnym. W 1990 r. pozwana przejęła prowadzenie tego salonu i czerpała z niego dochody. Lokal został udostępniony pozwanej bezpłatnie.

Pozwana wraz z ze swoją rodziną i ze spadkodawczynią prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Zdarzało się, że córka pozwanej gotowała obiady dla całej rodziny, w tym dla H. S..

Aktualnie działalność związana z usługami fryzjerskimi została zawieszona. Od 2013 r. lokal, w którym był salon fryzjerski nie jest prowadzony przez pozwaną, ani nie jest nikomu wynajmowany. Syn pozwanej na podstawie umowy użyczenia zajmuje dwa lokale, w których prowadzi działalność gospodarczą. W jednym z nich prowadzi solarium, a w drugim usługi złotnicze. Zakład złotniczy został urządzony w piwnicy budynku mieszkalnego. Syn pozwanej nie płaci żadnej dzierżawy z tytułu użytkowania lokali, ale ponosi opłaty za media oraz podatek od lokali użytkowych. Syn pozwanej L. B. działalność gospodarczą z przerwami prowadzi ok. 15 lat. Spadkodawczyni nie rozliczyła się z nakładów poniesionych przez wnuka na lokal w piwnicy, z uwagi na to, że dobrowolnie wyraziła zgodę na przerobienie piwnicy na lokal handlowy.

W chwili obecnej, pozwana pobiera świadczenie emerytalne.

Dowód: zdjęcie budynku (k. 215), zeznania świadka E. S. na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. 00:01:25 – 00:28:55 (e-protokół k. 281), zeznania świadka L. B. na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. 00:37:06 – 00:55:56 (e- protokół k. 281), zeznania świadka R. F. (1) na rozprawie w dniu 12 stycznia 2017 r. 00:02:06 – 00:34:10 (e-protokół k. 353), zeznania pozwanej na rozprawie w dniu 10.08.2017 r. 00:24:49 – 00:33:30 (e-protokół k. 492) w zw. z zeznaniami w dniu 22.09.2016 r. 00:22:06 – 00:37:40 (e-protokół k. 170).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz aktach księgi wieczystej nr (...), jak również pisemnej opinii biegłego sądowego M. S. (2), zeznań świadków oraz stron niniejszego postępowania.

Zgromadzone w toku procesu dokumenty (czy też kserokopie dokumentów, wskazujące na istnienie dowodów właściwych tj. oryginałów dokumentów, co nie było podważane przez strony) nie budziły zastrzeżeń tak co do ich autentyczności, jak i prawdziwości. Również Sąd nie dopatrzył się w nich cech podważających ich wiarygodność. Sąd pragnie tylko podkreślić, że dokument wystawiony przez (...) P. B. w O. w marcu 2015 r. (k. 75), nie był jednoznaczny w zakresie wskazanej kwoty. Nie było jasne czy dokument został wystawiony na kwotę 1.100 zł (kwota oznaczona liczbowo) czy na kwotę 1.000 zł (kwota oznaczona pisemnie). W związku z tymi rozbieżnościami, Sąd przyjął, że chodziło o kwotę 1.000 zł jako kwotę prawidłowo określoną pisemnie.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia wysokości spadku, poczynionych przez pozwaną nakładów na nieruchomość oraz czy z tego tytułu spadkodawczyni pozostawiła dług spadkowy, darowizn przekazanych powodowi przez matkę jak i ustalenia kto finansował budowę pawilonu handlowo-użytkowego, tzw. sklepiku.

Zeznaniom świadka E. S. Sąd w przeważającej mierze dał wiarę. Sąd nie dał wiary jakoby H. S. wykupiła powodowi piętro mieszkania w B. dla swojego syna M. S. (1). Powyższe zeznania nie zostały potwierdzone w jakimkolwiek

wiarygodnym materiale. Zaś podnoszone przez świadka R. F. (1) okoliczności, że babcia pomogła powodowi w wykupie mieszkania w ocenie Sądu nie były przekonujące. Powód nie potwierdził twierdzeń świadka o rzekomym kupnie mieszkania. Zatem w świetle art. 6 k.c. powyższa okoliczność nie została wykazana. Ponadto należy mieć na uwadze, że świadek E. S. powiedziała, że spadkodawczyni wykupiła piętro mieszkania, a później stwierdziła, że dołożyła na wykup mieszkania. Tym samym świadek nie przekazała rzetelnej informacji o ewentualnym wykupie (zakupie) mieszkania. Świadek nie wiedziała nawet w jakiej wysokości dołożyła się lub przekazała całkowicie pieniądze na wykup mieszkania, co jeszcze bardziej nie pozwala uznać tych twierdzeń za wiarygodne. W pozostałym zakresie zeznania świadka były logiczne, zrozumiałe, spójne i zgodne z wiarygodnym materiałem dowodowym. Świadek nie posiada jednak szczegółowej wiedzy na temat wysokości poczynionych przez pozwaną nakładów na nieruchomość będącą przedmiotem sporu, sytuacji finansowej swojej bratowej. Świadek wyraźnie przyznała, że H. S. chciała za wszelką cenę dzieciom pomóc. Istotnym również jest, że świadek kategorycznie zeznała, że spadkodawczyni nie miała się rozliczyć z córką z tytułu ponoszonych przez pozwaną nakładów na nieruchomość.

Zeznaniom świadków L. B. i R. F. (1) Sąd w przeważającej mierze dał wiarę, albowiem ich zeznania były logiczne i szczere oraz znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Świadkowie nie posiadali szczegółowej wiedzy na temat nakładów i remontów na nieruchomość pozwanej. Świadek L. B. podobnie jak jego siostra R. F. (1) potwierdzili, że pozwana nie otrzymywała wynagrodzenia za pracę w salonie fryzjerskim, ale w zamian za to rodzina była przez H. S. utrzymywana, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe.

Jako niewiarygodne Sąd ocenił twierdzenia świadków E. S., R. F. (1) i L. B. w zakresie w jakim twierdzili, że budowę sklepiku finansowała H. S.. Ich twierdzenia nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach powoda jak i przedłożonych przez niego dokumentach. Z przedłożonych przez powoda dokumentów jednoznacznie wynika, że budowę sklepiku finansował powód, który w tym celu zaciągnął kredyt (potwierdzenia wypłaty środków pieniężnych z rachunku bankowego). Poza tym, doświadczenie życiowe wskazuje, że gdyby matka stron sfinansowała budowę sklepiku, to w umowie dzierżawy nie umieszczono by zapisu, że sklepik w razie śmierci L. i H. S. przejdzie na własność powoda. Znamienne jest również to, że sama pozwana nie posiadała wiedzy na temat tego, kto rzeczywiście finansował budowę ww. lokalu, a rzekomo taką wiedzę miały wnuki i szwagierka H. S.. Sąd zgodnie z zeznaniami świadków i pozwanej przyjął, że matka stron zakupiła pierwszy towar do sklepu, chcąc pomóc synowi rozwinąć biznes. Jednakże brak podstaw, by przypuszczać, że matka stron przekazała środki pieniężne na budowę sklepiku. Należy przy tym podkreślić, że powód od 2000 r. nie prowadzi działalności gospodarczej, chciał poddzierżawić sklepik, ale matka się nie zgodziła. Sam sklep był własnością spadkodawczyni, stąd też można przypuszczać, że świadkowie uważali, że skoro to było jej i chciała pomóc dzieciom, to wybudowano sklepik z jej środków pieniężnych.

Odnośnie nakładów i remontów na dom oraz inne budynki gospodarcze, Sąd jako wiarygodne ocenił zeznania świadków R. F. (1), E. S., L. B., jak i pozwanej, że takie nakłady były czynione przez pozwaną i jej rodzinę, a spadkodawczyni nie przeprowadzała remontów w domu. Powód przyznał, że garaże pobudowała pozwana, jak i „altankę" – dobudówkę, w której znajduje się mały pokoik. W tym kontekście Sąd jako niewiarygodne uznał zeznania powoda, jakoby H. S. przeprowadzała remonty w domu.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom świadka R. F. (1) jakoby pozwana opłacała wszystkie rachunki za mieszkanie. Z zeznań świadka L. B. wynika, że opłaty eksploatacyjne były dzielone, częściowo płaciła pozwana a częściowo H. S.. Także pozwana zeznała, że rachunki były płacone wspólnie.

Zeznaniom powoda Sąd w przeważającej mierz dał wiarę (poza omówioną powyżej kwestią dotyczącą przeprowadzania remontów w domu w O. oraz częściowo poza kwestią przekazywania mu gotówki), albowiem jego zeznania były spójne, logiczne, szczere oraz znalazły potwierdzenie w uznanym za wiarygodny materiale dowodowym. Należy zauważyć, iż powód twierdził, że nigdy nie otrzymał i nie kwitował żadnej gotówki od mamy. Twierdził tylko, że pożyczał od mamy pieniądze. Tym zeznaniom przeczy przedłożony przez pozwaną dowód – odręczne notatki matki z wyszczególnieniem kwot przekazanych synowi (k. 68). Z powyższego dokumentu wynika, że powód otrzymywał od swojej matki w latach 2001-2003 środki pieniężne, łącznie 5.470 zł, z czego powód pokwitował odbiór

4.500 zł. Niemniej jednak w ocenie Sądu, brak podstaw by przypuszczać, że powód nie otrzymał niepokwitowanych kwot. Powód sam przyznał, że matka stron była poukładana i skrupulatna. Zatem Sąd przyjął, że powód wszystkie wyszczególnione przez H. S. kwoty otrzymał. Konsekwentnie zaś należy również przyjąć, że matka stron darowała synowi jedynie te kwoty, które wyszczególniła na tym zestawieniu, a nie dużo większe, jak twierdziła pozwana. Po pierwsze wskazać należy, że H. S. na ww. zestawieniu wpisywała przekazywane synowi kwoty również wtedy, gdy zaprzestał on ich kwitowania. Nie było zatem przeszkód, aby H. S. zanotowała sobie wszelkie kwoty przekazane synowi. Skoro zaś przestała odnotowywać takie fakty, to logicznym – w ocenie Sądu – wnioskiem jest, że po prostu przestała dawać synowi gotówkę. Na taki stan rzeczy wskazuje również to, że w kolejnych latach H. S. przekazywała synowi coraz mniejsze kwoty. W 2001r. odnotowała przekazanie łącznie 3.200 zł, w 2002r. – 1.770 zł, a w 2003r. – już tylko 500 zł. Można z tego wnioskować, że w kolejnych latach już po prostu przestała synowi przekazywać środki pieniężne.

Powód nie wykazał, aby przekazanie ww. środków pieniężnych miało charakter pożyczki (pożyczek) udzielonych przez matkę, jak i aby powód właśnie z tego tytułu dokonał zwrotu matce ww. pieniędzy.

Zeznaniom pozwanej Sąd dał wiarę tylko w części. Sąd nie dał jej wiary, że powód nie pomagał przy budowie domu. Jak wynika z zeznań świadka L. B., dziadkowie opowiadali, że dzieci pomagały przy budowie domu. Nie znajdują uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym twierdzenia pozwanej jakoby koszty związane z budową sklepu ponieśli rodzice stron. Pozwana przy tym twierdziła, że dowiedziała się o tym krótko przed śmiercią mamy. Niemniej jednak w ocenie Sądu, te twierdzenia były niewiarygodne. Trudno bowiem przyznać rację pozwanej, że pozwana nie widziała kto faktycznie poniósł koszty związane z budową, dopiero dowiedziała się pod koniec życia matki, podczas gdy jej dzieci rzekomo miały dowiedzieć się o tym wcześniej niż pozwana. Ponadto należy podkreślić, że w trakcie przesłuchania informacyjnego w dniu 22 września 2016 r. pozwana twierdziła, że nie wiedziała kto finansował budowę sklepu i mama nigdy jej tego nie mówiła. Zeznania pozwanej w tym zakresie nie były zbieżne.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej, że zmarła H. S. nie miała oszczędności. Przeczy temu pismo nadesłane przez (...) Bank (...) z dnia 3 października 2016 r., z którego wynika, że H. S. posiadała konto walutowe na którym zgromadzone były środki pieniężne w wysokości 393,60 Euro (k. 182).

Pozwana nie przedstawiła racjonalnych i konkretnych dowodów na to, że była okłamywana przez rodziców, w szczególnie przez matkę. Pozwana nie powołała na tę okoliczność żadnych dowodów oraz nie przytoczyła konkretnych okoliczności faktycznych.

W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę twierdzeniom pozwanej, albowiem jej zeznania były logiczne i spójne, zgodne z materiałem dowodowym ocenionym przez Sąd jako wiarygodny. Sąd ocenił jako przekonującą relację pozwanej, z której wynika, że wykończenie H. i L. S. (2) mieszkania na dole budynku było rekompensatą za to, że pozwana otrzymała od rodziców gotowe mieszkanie do góry oraz że pozwana z rodziną nie miała się rozliczyć z remontów, budowy garaży z rodzicami, tylko że te nakłady były w związku z tym, że byli tam domownikami. Pozwana wskazała również na okoliczności dotyczące poniesienia przez nią ostatecznie całych kosztów związanych z pochówkiem matki, jak i zeznała, że z ZUS-u otrzymała zasiłek pogrzebowy w kwocie 4.000 zł oraz świadczenie z (...) w kwocie 4.200 zł.

Sąd uznał jako w pełni przydatną opinię pisemną biegłego z dziedziny szacowania (...) z dnia 25 lutego 2017 r. jak i ustane wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. W ocenie Sądu, opinia ta została sporządzona stosownie do zakresu poddanego ocenie biegłego, jest logiczna, kompletna i należycie prezentuje podstawy wydania opinii.

W opinii pisemnej biegły M. S. (2) oszacował wartość rynkową nieruchomości położonej w O. przy ul. (...), na działce nr (...) o powierzchni 0,0690, zabudowanej budynkiem mieszkalno-usługowym w zabudowie wolnostojącej, budynkiem handlowo-usługowym oraz budynkiem garażowym na kwotę 496,686 zł. Pozwana złożyła zastrzeżenia do ww. opinii. Biegły na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. szczegółowo odniósł się do zastrzeżeń stron. Wyjaśnił, w szczególności, na jakiej podstawie przyjął wysokość czynszu. Biegły podkreślił, że poszukiwał stawki czynszu dla części użytkowej lokali, jak i części mieszkalnej. Biegły wyjaśnił przyjętą przez siebie metodologię.

Zastrzeżenia zgłoszone przez strony do opinii biegłego stanowiły w istocie polemikę z treścią opinii biegłego, nie zaś odniesienie się do niej w zakresie kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w opinii wniosków, które są jedynymi kryteriami oceny dowodu z opinii biegłego i w związku z tym zarzuty te były nietrafne (zob. postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., sygn. I CKN 1170/98). Biegły szczegółowo odniósł się do uwag zgłoszonych do opinii. W sposób rzeczowy i logiczny argumentował swoje stanowisko, które w całości został przez niego podtrzymane.

Jak wskazuje się w orzecznictwie, wnioski środka dowodowego w postaci opinii biegłego mają być jasne, kategoryczne i przekonujące dla sądu jako bezstronnego arbitra w sprawie, dlatego gdy opinia biegłego czyni zadość tym wymogom, a nadto biegły w istocie ustosunkował się do zgłoszonych zastrzeżeń pozwanego, co pozwala uznać znaczące dla istoty sprawy okoliczności za wyjaśnione, to nie zachodzi potrzeba dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (wyrok SA w Łodzi z dnia 27 września 2012 r., I ACa 602/12). Podobnie, samo niezadowolenie strony z treści opinii biegłego, gdy nie zgłasza ona żadnych konkretnych zarzutów w stosunku do opinii, nie powoduje konieczności powoływania kolejnego biegłego czy kolejnych. Odmienne stanowisko oznaczałoby, iż należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byliby zdania takiego samego jak strona (wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 stycznia 2013 r., III AUa 905/12).

W konsekwencji Sąd przyznał opinii biegłego M. S. (2) przymiot pełnej wiarygodności, nie znajdując podstaw do podważania jej wartości dowodowej i do konieczności przeprowadzania dowodu z opinii innych biegłych tej samej bądź innej specjalności.

Sąd pomiął dowód z zeznań świadków D. Z. oraz F. M., albowiem okazały się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wszystkie niezbędne okoliczności sprawy zostały w ocenie Sądu dostatecznie wyjaśnione. Okoliczności związane nakładami dokonanymi przez pozwaną na nieruchomość jak i darowizny dokonane na rzecz powoda zostały wykazane za pomocą dokumentów oraz zeznań świadków i stron (art. 217 § 3 kpc w zw. z art. 227 kpc).

Na rozprawie w dniu 12 stycznia 2017 r. Sąd oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny szacowania nieruchomości w pozostałej części, tj. celem ustalenia wartości nakładów dokonanych przez powódkę, a związanych z nakładami pozwanej na remont nieruchomości położonej w O., na dzień otwarcia spadku. W ocenie Sądu powyższy wniosek okazał się bezzasadny. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie wykazało, że pozwana czyniła nakłady na nieruchomość, w której mieszka, z uwagi na to, że była i jest jej domownikiem. Pozwana prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z H. S. oraz L. S. (1). Pozwana zeznała, że wiedziała, iż powyższa nieruchomość została zapisana jej w testamencie, zatem należy domniemywać, że pozwana wraz z rodziną czyniła nakłady na budynek mieszkalny oraz wybudowała garaże i wyremontowała sklepik, nie tylko dla własnego komfortu i wygody, ale głównie dlatego, że wiedziała, że odziedziczy ten dom. Z ustaleń Sądu wynika, że matka i córka nie miały dokonać żadnych rozliczeń z tytułu poniesionych przez pozwaną nakładów na nieruchomość. Pozwana nie wykazała zatem, że spadkodawczyni pozostawiła z tego tytułu dług spadkowy, który należało rozliczyć w ramach niniejszego postępowania. Z tych względów okoliczność jaka jest wartość nakładów poczynionych przez pozwaną na sporną nieruchomość była nieistotna dla rozstrzygnięcia (art. 271 § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc). Na rozprawie w dniu 19 października 2017 r. Sąd ponownie oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie ww. dowodu z jednakowym uzasadnieniem.

Sąd zważył, co następuje:

Powód wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kwoty 90.000 zł tytułem należnego jemu zachowku, który jest długiem spadkowym powstającym w chwili śmierci spadkodawcy. Uprawnionemu do zachowku przysługuje bezwzględne pierwszeństwo w zaspokojeniu przed innymi długami. Uprawniony nie może zostać pozbawiony zachowku wolą spadkodawcy chyba, że wystąpią przesłanki do jego wydziedziczenia. Prawo dziedziczenia podlega konstytucyjnej ochronie (art. 21 ust. 1 Konstytucji RP).

Ochrona praw najbliższej rodziny zmarłego należy do podstawowych założeń prawa spadkowego. Znajduje ona wyraz w wielu instytucjach uregulowanych w księdze czwartej kodeksu cywilnego, w tym też i w instytucji zachowku (art. 991-1011 k.c.) zapewniającej osobom wskazanym w ustawie określoną korzyść ze spadku nawet wbrew woli zmarłego.

Prawa uprawnionego do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. Zasadniczą funkcją zachowku, którą jest nie tylko zapobieganie wypływaniu majątku poza rodzinę, ale i też w niemniejszym stopniu - troska o sprawiedliwy podział schedy (w sensie ekonomicznym) pomiędzy uprawnionymi członkami rodziny (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 22.04.2009r., I ACa 459/08, LEX nr 550912, wyrok SA w Białymstoku z dnia 25.03.2011r., I ACa 118/11, OSAB 2011/1/17-20).

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek). Na podstawie art. 992 § 2 k.c., jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Ażeby obliczyć zachowek należy określić udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku. Przy ustaleniu udziału, w jakim uprawniony byłby powołany do spadku z ustawy, zgodnie z art. 992 k.c. uwzględnia się także spadkobierców niegodnych, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczenia. W niniejszej sprawie tacy spadkobiercy nie występują. Następnie udział ten mnoży się, stosownie do art. 991 §1 k.c. przez 2/3 lub 1/2 w zależności od tego, czyj zachowek ustalamy, otrzymany wynik to właśnie udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku.

Kolejnym etapem obliczenia zachowku jest ustalenie tzw. substratu zachowku tj. czystej wartości spadku, wartości darowizn podlegających doliczeniu. Następnie wartość substratu zachowku należy pomnożyć przez ustalony ułamek wyrażający udział spadkowy. Podstawą obliczenia zachowku jest czysta wartość spadku, stanowiąca różnicę pomiędzy wartością stanu czynnego a wartością stanu biernego spadku (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2008 r. w sprawie IV CSK 509/07, LEX nr 445279). Zgodnie z art. 993 k.c. nie bierze się przy tym pod uwagę długów z tytułu zapisów i poleceń, a także zobowiązań z tytułu zachowku. Przepis art. 922 k.c. określa prawa i obowiązki, które wchodzą w skład spadku. Spadek obejmuje tylko i wyłącznie prawa i obowiązki spadkodawcy mające charakter cywilno-prawny, których źródłem są przepisy kodeksu cywilnego lub przepisy szczególne. Do spadku nie należą prawa i obowiązki o charakterze administracyjno - prawnym, finansowo - prawnym czy karno - prawnym. Po określeniu czystej wartości spadku dolicza się do niej, dla ustalenia substratu zachowku, wartość darowizn dokonanych przez spadkodawców, bez względu na to czy były one uczynione na rzecz spadkobierców uprawnionych do zachowku, czy też innych osób. Zgodnie z art. 955 k.c. wartość darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku. Kodeks cywilny przewiduje pewne wyjątki w tym zakresie, a mianowicie nie uwzględnia się drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych; nadto nie podlegają doliczeniu do spadku oraz rozliczeniu przy ustalaniu zachowku, darowizny na rzecz osób nie będących spadkobiercami oraz uprawnionymi do zachowku, dokonane przed więcej niż dziesięciu laty licząc wstecz od otwarcia spadku (art. 994 §1 k.c.), jak również przy obliczaniu zachowku należnemu zstępnemu nie dolicza się darowizn uczynionych w czasie kiedy nie miał zstępnych, chyba że darowizna została dokonana na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego (art. 994 §2 k.c.)

Uprawniony może otrzymać należy mu zachowek, obliczony w powyższy sposób, przede wszystkim w postaci powołania do spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny (art.991 §2 k.c.). Gdy jednak to nie nastąpi, przysługuje mu, zgodnie z cytowanym, wyżej przepisem, roszczenie przeciwko spadkobiercy o zapłatę sumy pieniężnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. W związku z powyższym, należy uznać, iż o powstaniu na rzecz uprawnionego do zachowku roszczenia przeciwko spadkobiercy o pokrycie lub uzupełnienie w pieniądzu zachowku rozstrzyga tylko to, czy otrzymał on w całości należny zachowek w postaci powołania do

spadku, zapisu lub uczynionej przez spadkodawcę na jego rzecz darowizny. Jeżeli otrzymał, roszczenie o zachowek mu nie przysługuje. Jeżeli natomiast nie otrzymał, roszczenie o zachowek przysługuje mu, choćby został powołany do spadku, nawet z ustawy, i choćby współspadkobierca - adresat jego roszczenia sam też był uprawniony do zachowku. Powyższy wniosek znajduje potwierdzenie w przepisach art. 999 k.c. i 1005 § l k.c. regulujących sytuacje, w których spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku. Odpowiedzialność spadkobiercy zobowiązanego do zapłaty zachowku, który sam jest uprawniony do zachowku ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachowek.

Jak wynika z ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego powód jest zstępnym spadkodawczyni, który byłby powołany do spadku z ustawy. Powód nie jest również małoletnim, a także nie podnosił ani nie wykazał jakoby był trwale niezdolny do pracy, wobec czego zgodnie z art. 991 § 1 k.c. należy mu się połowa wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym, a który to udział wynosi 1/3 – czyli 1/6 wartości spadku. Bezspornym jest również fakt, że w niniejszej sprawie jedynym spadkobiercą jest pozwana.

Jak już wyżej wskazano, w celu obliczenia zachowku niezbędne było określenie tzw. substratu zachowku (zgodnie z regułami zawartymi w art. 993 – 995 k.c.). Dla ustalenia substratu oznaczyć należało przede wszystkim tzw. czystą wartość spadku. Jest to różnica między wartością wszystkich praw należących do spadku, ocenianych według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z chwili orzekania o zachowku, a sumą wszystkich długów spadkowych (z pominięciem jednakże długów wynikających z zapisów i poleceń – art. 993 k.c.). Do czystej wartości spadku należy doliczyć wartość dokonanych przez spadkodawcę darowizn, poczynionych na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku (por. wyrok SA w Katowicach z 4.04.2013r., V ACa 842/12).

W sprawie spornym było natomiast to czy na rzecz powoda spadkodawczyni czyniła darowizny, które powinny zostać doliczone do czystej wartości spadku i zaliczone na poczet schedy spadkowej powoda i czy tym samym jest on uprawnionym do uzyskania prawa do zachowku. Ponadto sporne było to, czy nakłady czynione przez pozwaną na budynek mieszkalny oraz budynki gospodarcze należy zaliczyć do długów spadkowych.

Okoliczności podnoszone przez pozwaną miały istotne znaczenie w sprawie, gdyż jak wynika z przepisów k.c. osobie uprawnionej, która dziedziczyłaby po spadkobiercy, przysługuje roszczenie z tytułu zachowku, o ile nie otrzymała należnej kwoty w innej postaci np. uczynionej przez spadkodawcę darowizny, w postaci powołania do spadku, w postaci zapisu zwykłego lub windykacyjnego (art. 991 § 2 k.c.), a w przypadku zstępnych spadkodawcy – także w postaci świadczeń na wychowanie oraz wykształcenie ogólne i zawodowe (art. 997 k.c.). Z kolei przepisem art. 994 k.c. ustawodawca wyłączył niektóre darowizny od obowiązku doliczania do spadku przy obliczaniu zachowku. Zgodnie bowiem z treścią art. 994. § 1. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnych. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego (§ 2), a przy obliczaniu zachowku należnego małżonkowi nie dolicza się do spadku darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa (§ 3).

Oceny czy w konkretnej sytuacji nastąpiło nieodpłatne przysporzenie dokonuje sąd rozpoznający sprawę o zachowek (por. orzeczenie SN z dnia 17.06.1953 r. II C 534/53, lex Polonica nr 366855).

Jak już wskazano przy ocenie materiału dowodowego, pozwana nie wykazała zarówno co do zasady, jak i wysokości, że spadkodawczyni uczyniła na rzecz powoda darowiznę, która podlegałaby doliczeniu do spadku przy obliczaniu zachowku (art. 994 § 2 k.c.) i mogłaby ulec zaliczeniu na poczet zachowku powoda (art. 991 § 2 k.c.).

Jak zostało ustalone spadkodawczyni, przekazywała powodowi w latach 2001-2003 darowizny w postaci środków pieniężnych w wysokości łącznie 5.470 zł. Powód przyznał, że otrzymał od matki pieniądze w wysokości ok. 4.500 zł, ale zaprzeczył, aby była to kwota w wysokości 5.470 zł. W ocenie Sądu brak było podstaw, aby przypuszczać, że spadkodawczyni zapisywałaby kwoty na kartce (k. 68), które nie miałyby pokrycia w wydatkach czy też czynionych

darowiznach, tym bardziej, że przekazywane powodowi środki pieniężne były coraz mniejsze. Powód sam przyznał, że matka była osobą skrupulatną, stąd Sąd przyjął, że H. S. rzetelnie zapisywała przekazywane synowi środki pieniężne. Zdaniem Sądu fakt, że powód przestał kwitować odbiór pieniędzy powyżej kwoty 4.500 zł, nie oznacza, że matka nie przekazała mu dalszych 970 zł, ale z kolei to, że matka przestała sobie odnotowywać przekazane kwoty oznacza, że zaprzestała dawać synowi gotówkę.

W ocenie Sądu przekazywane przez spadkodawczynię środki pieniężne wyczerpują dyspozycję drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych. Ustawodawca nie zawarł definicji „drobnych darowizn". W orzecznictwie jak i doktrynie dominuje pogląd, zgodnie z którym darowizny drobne to wszelkiego rodzaju prezenty świąteczne, imieninowe, ślubne itp. W doktrynie wskazuje się (tak: P. Puch, Zachowek - regulacje prawne, „Nieruchomości C.H. Beck" 2004, nr 5, s. 11), że o tym czy darowizna jest drobna decyduje stopień zamożności spadkodawcy i obdarowanego, natomiast według innego poglądu dla zakwalifikowania darowizny jako drobnej istotne znaczenie ma wartość jej przedmiotu (por. P. Księżak, „Zachowek w polskim prawie spadkowym", Lex). Zdaniem Sądu, pogląd zgodnie z którym należy brać pod uwagę kryteria obiektywne zasługuje na uwzględnienie. Jak wskazuje się w doktrynie z reguły zwyczajowe darowizny to te związane są z różnorodnymi uroczystościami rodzinnymi (imieniny, urodziny, wesele) bądź osiągnięciami osobistymi obdarowanego (ukończenie studiów). Jeśli mają charakter wyposażenia dzieci w związku z usamodzielnieniem się albo służą regulacji spraw majątkowych na wypadek śmierci (successio anticipata), nie mogą być ocenione jako drobne (por. P. Księżak, „Zachowek w polskim prawie spadkowym", lex"). Darowiznę uczynioną przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku zalicza się na należny mu zachowek (art. 996 zd. 1 k.c.). Zaliczeniu podlegają tylko te darowizny, które były doliczone do substratu zachowku (por. wyrok SN z dnia 30.03.2011 r. III CZP 136/10, lex nr 844761).

Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że spadkodawczyni starała się każdemu dziecku pomóc finansowo. Powodowi H. S. przekazywała drobne kwoty pieniężne, jak również – jak zeznał powód - czasami pożyczała pieniądze. Pomogła mu wykończyć mieszkanie służbowe. Synowi A. kupiła działkę. Zaś pozwana mieszkając z rodzicami i swoją rodziną nie płaciła czynszu za mieszkanie ani za lokale użytkowe. Poza tym pozwana otrzymała do korzystania gotowe mieszkanie na piętrze budynku. Z zeznań świadka E. S. wynika, że spadkodawczyni chciała każdemu dziecku pomóc. Na uwagę zasługuje również okoliczność, że jak powód mieszkał z rodziną w domu obecnie będącym własnością pozwanej, to nie płacił czynszu.

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, kwoty przekazywane przez spadkodawczynię powodowi nie stanowiły darowizn w rozumieniu przepisu art. 993 k.c., tj. które podlegają doliczeniu do spadku, a stanowiły one jedynie drobne darowizny, zwyczajowo w danych stosunkach przyjęte (w myśl przepisu art. 994 § 1 k.c.).

Zważywszy na fakt, że spadkodawczyni była matką trojga dzieci starała się pomagać każdemu z nich w jakimś stopniu finansowo. Wskazane powyżej formy pomocy na rzecz dzieci H. S.wskazują, że zwyczajowo w tej rodzinie było przyjęte, aby pomagać dzieciom. Odnosząc to zaś do powoda, to należy podkreślić, że powód w 2001 r. otrzymał od matki kwotę 3.200 zł, co w przeliczeniu na rok kalendarzowy stanowiło kwotę 266 zł miesięcznie (3.200 zł/12 miesięcy=266 zł). W 2002 r. powód otrzymał 1.770 zł (147,50 zł miesięcznie), a w 2003 r. tylko kwotę 500 zł, co dało kwotę 41,6 zł miesięcznie. W ocenie Sądu, darowizny na rzecz syna w postaci wręczania mu przez matkę powyższych kwot, kilka razy w roku, stanowiły w istocie drobne darowizny, zwyczajowo przyjęte w rodzinie S..

Dalej rozważyć należało okoliczności związane z budową pawilonu handlowo – użytkowego przez powoda. Z ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że powód poniósł nakłady na budowę pawilonu handlowego tzw. sklepiku. Powód zaciągnął kredyt na budowę tego budynku, jak również sam pomagał w jego budowie. Powód miał jednak świadomość, że budynek został posadowiony na gruncie będącym własnością jego rodziców, o czym świadczyć może chociażby umowa dzierżawy z dnia 31 sierpnia 1983 r. Z tej umowy wynikało, że powód po śmierci rodziców będzie właścicielem budynku i gruntu pod nim. Jednakże powód nie dążył po śmierci ojca do zmiany stanu prawnego budynku, jak również nie rozmawiał na ten temat ze spadkodawczynią (powód takich okoliczności nie wykazał). Powód nie podnosił też, aby jego rodzice czy matka mieli się za życia rozliczyć z ww. nakładów z synem (zwrócić mu ich wartość). Oznacza to, że w rodzinie stron obowiązywała zasada, że dzieci H. S. czyniły pewne nakłady na jej

nieruchomość (poprzednio współwłasność rodziców) w zamian za możliwość bezpłatnego z nich korzystania. Zarówno powód, jak i pozwana nie płacili matce żadnego czynszu w związku z korzystaniem z pawilonu czy lokali użytkowych. Dokładali się jedynie do zwykłych kosztów ich utrzymania (opłaty eksploatacyjne, podatki), co charakteryzuje stosunek użyczenia.

Powód prowadził działalność gospodarczą w pawilonie handlowym – sklep. Pierwsze wyposażenie sklepu zakupiła spadkodawczyni, co stanowiło w istocie darowiznę na rzecz syna, ale zarówno powód, jak i pozwana nie wykazali wartości zakupionego towaru.

Podkreślić należy, że H. S. w ramach pomocy dzieciom nie pobierała od nich czynszu najmu, ani dzierżawy na lokale, w których prowadzili działalność gospodarczą. Pozwana przejęła po swojej matce prowadzenie salonu fryzjerskiego (oraz jego wyposażeniem), płaciła tylko opłaty za media, podatek itp. Tym samym strony odnosiły korzyść chociażby tej natury, że nie ponosili opłat czynszowych. Podobnie z resztą było w wnukami spadkodawczyni.

Jak wynika z ustaleń Sądu, spadkodawczyni kierowała się wobec dzieci zasadą sprawiedliwości i chciała każdemu w równym stopniu pomóc.

Ubocznie zupełnie wskazać należy - mając na względzie wolę spadkodawczyni, aby każdemu dziecku pomóc w podobnym zakresie, jak i fakt, że córka spadkodawczyni S. B. (1) przez wiele lat korzystała nieodpłatnie (tj. nie uiszczając czynszu najmu) z lokali użytkowych położonych w spornej budynku – że, w przekonaniu Sądu, zarzut pozwanej obowiązku doliczenia ww. niewielkich darowizn na rzecz syna, do wartości spadku, stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Nie byłoby to bowiem sprawiedliwe w świetle zasad współżycia społecznego, a które w swojej postawie wyrażała H. S., chcąc wszystkie dzieci traktować równo.

W judykaturze podkreśla się, że punktem odniesienia przy obliczaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku może być jedynie chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy (art. 922 § 1, art. 924 i 925 k.c.). Ustalanie składu spadku, mianowicie różnicy między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku (pasywów), następuje więc co do zasady, według reguł określonych w art. 922 k.c., nie uwzględnia się jedynie zapisów i poleceń oraz oczywiście długów z tytułu zachowku (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 lutego 2015 r., I ACa 765/14, LEX nr 1746859; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 marca 2013 r., I ACa 898/12, LEX nr 1353838).

Z ustaleń Sądu wynikało, że w skład spadku po H. S. wchodziła nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalno-usługowym w zabudowie wolnostojącej, budynkiem handlowo-usługowym oraz budynkiem garażowym, położonym w O. przy ul. (...), na działce nr (...) o powierzchni 0,0690, dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KW (...), a także środki pieniężne w wysokości 393,60 Euro. Sąd dokonał przeliczenia waluty obcej na złotówki polskie i ustalił, iż na dzień 14 listopada 2014 r. (tj. na dzień przed śmiercią spadkodawczyni) kurs NBP wynosił 4,25 zł. Zatem 393,60 euro wynosiło 1.672,80 zł.

Pozwana podniosła, że poniosła na sporną nieruchomość nakłady, które powinno zaliczyć się do długów spadkowych.

W ocenie Sądu pozwana nie wykazała (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), że poniesione przez nią nakłady na nieruchomość, zwłaszcza budynek mieszkalny, jak i lokale użytkowe należy zaliczyć do długów spadkowych.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że pozwana mieszkała wspólnie z rodzicami, mężem i dziećmi w budynku mieszkalnym położonym w O. przy ul. (...). Pozwana do czasu przejęcia salonu fryzjerskiego pomagała, a następnie pracowała u spadkodawczyni w tym salonie, nie otrzymując z tego tytułu wynagrodzenia. Niemniej jednak jak sama przyznała pozwana była domownikiem, pozostającym na utrzymaniu rodziców. Nie płaciła czynszu z tytułu mieszkania z rodzicami. Pozwana wraz z mężem dokładała się do opłat za media jak i opału. Początkowo żywność kupowała H. S.. Po przejęciu przez pozwaną lokalu użytkowego w postaci salonu fryzjerskiego, nie płaciła czynszu za korzystanie z lokalu. W późniejszym czasie w związku z uzyskiwaniem dochodów, pozwana płaciła podatek za lokal użytkowy, dokładała się do opłat za media, opał jak również ponosiła koszty związane z wyżywieniem. Cały czas jednak pozwana

wraz z rodziną pozostawali domownikami. W związku ze wspólnym mieszkaniem pozwana dokonywała nakładów na dom mieszkalny, jak i lokale użytkowe. Pozwana wraz z mężem pobudowała dwa garaże.

Odnosząc się do wydatków i nakładów pozwanej na nieruchomość, należy wskazać, że pozwana nie żądała zwrotu poczynionych nakładów. Spadkodawczyni pozwalała dokonywać nakłady w zamian za to, że pozwana wraz z rodziną z nią mieszkała. Zarówno spadkodawczyni jak i pozwana nie ustaliły między sobą sposobu i formy zwrotu nakładów, albowiem nie miały zamiaru rozliczać nakładów. Pozwana wyremontowała parter budynku mieszkalnego w zamian za to, że spadkodawczyni pozostawiła jej gotowe mieszkanie na piętrze budynku. Podobnie w ocenie Sądu sytuacja wyglądała z nakładami na lokale użytkowe oraz budowę garaży. Pozwana przecież miała świadomość, że nieruchomość gruntowa nie była jej własnością, przez co nie była zobowiązana do czynienia nakładów, a z drugiej strony wiedziała, że nieruchomość odziedziczy.

W ocenie Sądu pozwana dokonywała owych nakładów na budynki również po to, aby zapewnić swojej rodzinie lepsze, bardziej komfortowe warunki bytowe. A zatem nakłady te były czynione również dla własnej wygody.

Z powyższych względów należy stwierdzić, że pomiędzy pozwaną a spadkodawczynią istniało porozumienie co do korzystania ze spornej nieruchomości, pobierania pożytków jakie ona przynosiła oraz ponoszenia wydatków związanych z jej utrzymaniem, remontami i modernizacją. Jak zostało ustalone, pozwana i jej mąż nigdy nie domagali się od H. S. zapłaty za wykonane na nieruchomości prace i nie było mowy w ogóle o jakimkolwiek zwrocie pieniędzy za wszystkie remonty. Tym samym wykonane prace – konieczne remonty oraz ulepszenia, skoro spadkodawczyni nie miała obowiązku ich rozliczenia z córką i zięciem – stanowiły bezpłatne przysporzenie na jej rzecz.

Pozwana wraz z rodziną mieszkali na piętrze budynku, a pozwana na parterze. Pozwana wraz z rodziną dokładała się do opłat eksploatacyjnych. Pozwana podnosiła, że spadkodawczyni z dochodów z najmu pawilonu handlowego kupowała opał, przez co dokładała się do kosztów utrzymania domu. W ocenie Sądu rozumowanie pozwanej jest błędne, albowiem, H. S. była właścicielską nieruchomości, uzyskiwała emeryturę w wysokości 1.700 zł oraz dochody z najmu lokalu w kwocie 1.000 zł. Zatem przy takich dochodach, doświadczenie życiowe wskazuje, że spadkodawczyni byłaby w stanie samodzielnie się utrzymać. Skoro była właścicielką nieruchomości, to pozwana wraz z rodziną dokładali się do opłat za media itp., a nie odwrotnie. Natomiast z racji tego, że spadkodawczyni była sama, a rodzina pozwanej zajmowała większą część budynku mieszkalnego oraz nieodpłatnie użytkowała lokale użytkowe, to doświadczenie życiowe wskazuje, że powinny w większym stopniu partycypować w kosztach utrzymania nieruchomości.

Takie ich zachowanie to też pośredni dowód na to, że obowiązywało porozumienie pomiędzy pozwaną a H. S., że z jednej strony pozwana (wraz z rodziną) odnosiła korzyści majątkowe z tytułu nieodpłatnego (bez wynagrodzenia dla spadkodawczyni) zajmowania i korzystania z nieruchomości (części mieszkalnej, lokali użytkowych, garaży), a z drugiej strony ponosiła wydatki i ciężary związane z nieruchomością (por. uchwałę SN z dnia 8 stycznia 1980 r., III CZP 80/79, LEX nr 2485, wyrok SA w Szczecinie z 27.03.2013r., I ACa 898/12, Lex mr 1353838). W ocenie Sądu, nie znajdą tutaj zastosowania przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu spadkodawczyni (art. 405 i nast. kc), albowiem przepisy te mają zastosowanie tylko do stosunków bezumownych. W niniejszej zaś sprawie obowiązywała – wyżej już opisana - umowa spadkodawczyni i córki (zawarta choćby w sposób dorozumiany), co wyklucza zastosowanie do rozliczeń majątkowych między matką a córką przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W związku z tym należy stwierdzić, że pozwana nie wykazała, aby jej matka była jej winna pieniądze z tytułu poniesionych przez nią nakładów i wydatków. W takiej sytuacji nie można mówić, by spadek po H. S. obciążały długi z tytułu nakładów i wydatków na nieruchomość spadkową.

Zgodnie z treścią art. 922 § 3 k.c. do długów spadkowych należą także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku, koszty postępowania spadkowego, obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachowek oraz obowiązek wykonania zapisów zwykłych i poleceń, jak również inne obowiązki przewidziane w przepisach księgi niniejszej.

Pozwana wykazała, że poniosła koszty pogrzebu spadkodawczyni. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że pozwana poniosła koszty urządzenia pogrzebu oraz nagrobka w łącznej wysokości 11.425 zł. Sąd przy tym nie uwzględnił kosztów postępowania spadkowego, albowiem - w ocenie Sądu – obciążają one uczestnika postępowania spadkowego i nie wchodzą do długów spadkowych. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 26 kwietnia 2017 r. w sprawie o sygn. Akt I ACa 1059/16, LEX nr 2333153, podniesiono, iż granice obowiązku zwrotu kosztów pogrzebu wyznaczają przyjęte powszechnie zwyczaje w danym środowisku. Nie budzi wątpliwości, że obowiązek ten obejmuje zwrot kosztów bezpośrednio związanych z pogrzebem takich jak przewóz zwłok, nabycie trumny, zakup miejsca na cmentarzu, ale również koszty postawienia nagrobka, wydatki na wieńce, kwiaty, zakup odzieży żałobnej, wykupienie mszy intencyjnej za zmarłego oraz poczęstunek osób biorących udział w pogrzebie.

Pozwana w związku ze śmiercią matki otrzymała z (...) świadczenie w wysokości 4.200 zł (pozwana nie była pewna jej wysokości kwoty, ale podczas przesłuchania informacyjnego wskazała tę kwotę). Ponadto otrzymała zasiłek pogrzebowy ze ZUS-u. Łącznie zatem – w związku ze śmiercią matki – pobrała świadczenia w wysokości 8.200 zł.

W orzecznictwie wskazuje się, iż jakkolwiek koszt pogrzebu stanowi dług spadkowy, to jednak nie oznacza to, że spadkobierca obowiązany jest do jego pokrycia w sytuacji, gdy z okoliczności konkretnej sprawy wynika, że uprawniony uzyskał już zaspokojenie z innego tytułu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 października 2016 r., I ACa 425/16, LEX nr 2250009). W związku z tym należy stwierdzić, że celem powyższych świadczeń było przede wszystkim pokrycie kosztów pogrzebu osoby ubezpieczonej, a takie przeznaczenie świadczenia z umowy ubezpieczenia na życie jest jak najbardziej prawdopodobne.

Ostatecznie zatem, zdaniem Sądu, należało w sprawie uwzględnić poniesienie przez pozwaną kosztów pochówku do kwoty 3.225 zł (łączne – szeroko rozumiane -koszty pochówku wyniosły 11.425 zł i zostały pokryte przez ww. świadczenia do kwoty 8.200 zł).

Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (sygn. akt: III CZP 75/84, opubl. w: OSNC 1985/10/147). Brak było natomiast długów spadkowych, poza wydatkami związanymi z kosztami pogrzebu. Pod pojęciem długów spadkowych z kolei rozumieć należy zadłużenie powstałe za życie spadkodawcy, które nie wygasa w chwili otwarcia spadku; mogą one mieć źródło np. stosunkach zobowiązaniowych, których stroną był zmarły, wynikać z ewentualnego obowiązku alimentacyjnego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 października 2016 r., I ACa 661/16, LEX nr 2174807). Pozwana (a na niej spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie) nie wykazała zatem, aby spłaciła, czy też poniosła inne wydatki poza kosztami pogrzebu, które należałoby, jako długi spadkowe, odliczyć od ww. wartości stanu czynnego spadku przy obliczaniu substratu zachowku.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że powód nie otrzymał należnego mu zachowku w postaci uczynionej przez spadkodawczynię darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, wobec czego przysługuje mu przeciwko pozwanej jako obdarowanej roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku powoda jako osoby uprawnionej.

Sposób obliczenia substratu zachowku polega na ustaleniu czystej wartości spadku. Składa się na nią wartość stanu czynnego spadku, od której należy odjąć wartość stanu biernego, czyli długów spadkowych, przy czym wartość darowizny jako substratu obliczenia zachowku winna być ustalona na dzień orzekania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 października 2016 r., I ACa 661/16, LEX nr 2174807).

Wartość czynna spadku wyniosła sumę kwot 496.686 zł (wartość nieruchomości ustalona przez biegłego) + 1.672,80 zł (393,60 euro ustalone na dzień 14 listopada 2014 r.), a zatem kwotę 498.358,80 zł – 3.225 zł (różnica: długu spadkowego 11.425 zł i sumy kwot: 4.000 zł zasiłku pogrzebowego oraz 4.200 zł świadczenia z (...) /które w istocie zrekompensowały koszty pochówku/ = 3.225 zł) = 495.133,80 zł. Mnożąc kwotę 495.133,80 zł przez 1/6 (powód

dziedziczyłby spadek po matce z mocy ustawy w 1/3 części wraz z siostrą i bratem) wynosi 82.522,30 zł, która to kwota stanowi wysokość zachowku należnego M. S. (1).

Na tle okoliczności niniejszej sprawy, Sąd rozpatrywał ponadto, czy nie doszło na gruncie art. 5 k.c. do nadużycia prawa podmiotowego oraz czy zachodzą przesłanki do obniżenia wysokości zachowku. Pozwana podnosiła, że powód rzadko odwiedzał spadkodawczynię.

Zgodnie z treścią art. 1008 pkt. 3 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku, jeżeli uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Przy czym, jak wynika z treści art. 1009 k.c. przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu. Podkreślić należy, że do uznania wydziedziczenia za skuteczne nie można uznać samo posłużenie się przez spadkodawcę ustawowym sformułowaniem, że „uprawniony do zachowku uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych", a konieczne jest wskazanie przez spadkodawcę konkretnych obowiązków, jakie spadkobierca naruszył (por. wyrok SA w Poznaniu z 13.01.2011r., I ACa 1021/10, publ. Lex nr 898627). Tylko bowiem treść testamentu pozwala uzewnętrznić wolę spadkodawcy. Jednocześnie spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, jeżeli mu przebaczył (art. 1010 § 1 k.c.).

Uprawnienie z tytułu zachowku ma charakter prawa podmiotowego i dlatego uprawnienie to może, co do zasady, podlegać ocenie z punktu widzenia nadużycia prawa podmiotowego.

Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W orzecznictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym w pewnych szczególnych i wyjątkowych sytuacjach dopuszczalne jest obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 k.c., zwłaszcza przy uwzględnieniu klauzuli zasad współżycia społecznego.

W judykaturze podkreśla się, iż przy redukcji, bądź też unicestwieniu prawa podmiotowego należy zachować dużą ostrożność, a z drugiej strony dokonać wnikliwego rozważenia wszystkich aspektów konkretnego wypadku, a do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 15 lutego 2012 r. w sprawie I ACa 1121/11, Lex nr 1133334) i zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisu o zachowku (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 stycznia 2012 r. w sprawie I ACa 1349/11, Lex nr 1120012). Pozbawienie uprawnionego do zachowku musi zatem sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa (por. wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r. w sprawie IV CK 215/03, Lex nr 152889 oraz z dnia 25 stycznia 2001 r. w sprawie IV CKN 250/00, Lex nr 490432).

Prawo do zachowku wynika z ustawy i służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych spadkodawcy względem swoich najbliższych, a jego celem jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny zmarłego przez zapewnienie im niezależnie od woli, a nawet wbrew woli zmarłego, określonego roszczenia pieniężnego. Zachowek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy, który dziedziczyłby na podstawie ustawy, jednakże, jak wskazał Sąd Najwyższy w swojej uchwale z dnia 19 maja 1981 r., sygn. akt III CZP 18/81 (OSNC 1981/12/228), w sprawie o zachowek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 250/00 (Lex nr 490432) wskazał również, że pozbawienie tego udziału na podstawie art. 5 k.c. może mieć miejsce tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Sąd Najwyższy wypowiedział się w tej sprawie również w wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV CK 215/03 (Lex nr 152889) wskazując, że sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Jak zatem wynika z powyższego zakres zastosowania przepisu art. 5 k.c. powinien być stosunkowo wąski i winien znaleźć zastosowanie w przypadkach zupełnie wyjątkowych. Szczególnie zważywszy na fakt, że już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku jest dla uprawnionego okolicznością krzywdzącą i dlatego stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie realizacji roszczeń z tytułu zachowku (por. A. Kidyba red), E. Niezbecka, Komentarz do art. 991 k.c. Lex).

Dokonując osądu roszczenia o zachowek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych.

W orzecznictwie podkreśla się, że okoliczności, które mogą spowodować, że żądanie zapłaty zachowku stanowi nadużycie prawa, muszą dotyczyć relacji pomiędzy uprawnionym do zachowku oraz spadkobiercą, natomiast nie są decydujące okoliczności występujące na linii uprawniony do zachowku – spadkodawca, choć oczywiście nie można przy orzekaniu o zachowku całkowicie pomijać oceny moralnej postępowania uprawnionego do zachowku (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2009 r. w sprawie I ACa 459/08, Lex nr 550912). Zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać bowiem celów przepisów o zachowku.

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie miała istotnego, a z pewnością decydującego znaczenia relacja: uprawniony do zachowku a spadkodawca (por. T. Justyński, glosa do wyroku z dnia 7 kwietnia 2004 r. w sprawie IV CK 215/03). W orzecznictwie przyjmuje się, że relacja ta może mieć znaczenie jedynie pomocnicze, gdyby np. okazało się, że uprawniony do zachowku w sposób rażąco niewłaściwy zachował się wobec spadkodawcy (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 15 lutego 2012r. w sprawie I ACa 1121/11, Lex nr 1133334). Okoliczności występujące na linii uprawniony – spadkodawca mogą być uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa, natomiast samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 31 marca 2011 r. w sprawie I ACa 99/11, OSAB 2011/1/21 – 28).

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika niewątpliwie, iż od 2000 r., gdy powód zaprzestał prowadzenie działalności gospodarczej odwiedzał swoją matkę. Powód przynajmniej raz w miesiącu odwiedzał spadkodawczynię w domu. Z zeznań stron i świadków nie wynika, aby pomiędzy powodem i H. S. istniał konflikt rodzinny. W związku z tym, że pozwana mieszkała wspólnie ze spadkodawczynią, to prowadziła z nią wspólne gospodarstwo domowe, a jednocześnie wspierała w chorobie, pomagała w bieżących sprawach życia codziennego. Niewątpliwie, obowiązkiem każdego dziecka jest udzielenie rodzicowi wsparcia w chorobie, bez szczególnych próśb i zabiegów o to rodzica, niemniej nie można wykluczyć, że gdyby pozwana czy jej spadkobiercy o jakąkolwiek pomoc powoda poprosiły, to powód – w miarę swoich możliwości – nie odmówiłby.

Bezspornym było, a co w przekonaniu Sądu jest istotne w niniejszej sprawie, spadkodawczyni w pozostawionym testamencie nie wydziedziczyła powoda (art. 1008 k.c.), tym samym należy uznać, że jej wolą nie było pozbawienie powoda zachowku. Wydziedziczenie nie może skutecznie nastąpić, jeżeli spadkodawca przebaczył uprawnionemu (art. 1010 § 1 k.c.).

Sąd rozważając ewentualną możliwość obniżenia sumy należnej tytułem zachowku miał również na względzie sytuację majątkową i osobistą zobowiązanej do zachowku (por. z uzasadnienia uchwały SN z dnia 19 maja 1981 r. w sprawie III CZP 18/81, OSNC 1981/12/228). Jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie pozwana nie jest osobą ubogą. Odziedziczyła nieruchomość o znacznej wartości. Ponadto nieruchomość ta ma kilka lokali użytkowych. Z jednego - pawilonu handlowego - pozwana czerpie czynsz dzierżawny. Pozwana ma także możliwość wynajęcia lokalu użytkowego w postaci salonu fryzjerskiego, który niekoniecznie musi być przeznczony na salon fryzjerski (pozwana podnosiła, że wejście do salonu uniemożliwia obsługę klientów w podeszłym wieku). S. B. (1) pomaga finansowo swoim dzieciom. Z tytułu posiadanego majątku i możliwości dochodowych tego majątku, w przekonaniu Sądu, jest ona w stanie w pełni zaspokoić roszczenie powoda.

Pozwana nie wykazała, aby jej sytuacja majątkowa nie pozwalała jej na zapłatę powodowi zachowku w należnej mu na podstawie przepisów prawa wysokości (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.).

Mając na względzie powyższe, w niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że żądanie zapłaty pełnej należności z tytułu zachowku pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Wobec powyższego Sąd zasądził w punkcie 1 sentencji wyroku od pozwanej na rzecz powoda kwotę 82.522,30 zł (495.133,80 zł x 1/6 = 82.522,30 zł), w pozostałej części powództwo oddalając (pkt. 2 wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie 481 § 1 k.c. zgodnie z którym odsetki są płatne już z chwilą bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego określonego stosownie do art. 455 k.c. (por. wyroku SA w Poznaniu z dnia 27 października 2010 r. I ACa 733/10, LEX nr 756715, uchwała SN z dnia 22 września 1970 r. III PZP 18/70, OSNC 1971/1/5). Zasadniczo przyjmuje się, że data, od której zasądzane są odsetki, powinna być zbieżna z datą wyrokowania sądu o roszczenie z tytułu zachowku. Nie można jednak uznać, niejako w sposób automatyczny, w oderwaniu od konkretnych okoliczności danej sprawy, że zawsze w takiej sytuacji wierzycielowi należą się odsetki ustawowe od zasądzanej przez sąd kwoty z tytułu zachowku od daty wydania wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 lutego 2016 r., sygn.. akt I CSK 67/15). Powód domagał się zasądzenia odsetek od roszczenia od dnia doręczenia odpisu pozwu, do dnia zapłaty.

W judykaturze przyjmuje się, że dla wymagalności świadczenia z tytułu zachowku niezbędne jest i zarazem wystarczające wezwanie do zapłaty przewidziane w art. 455 k.c. Brak bowiem spełnienia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu oznacza, że dłużnik popada w opóźnienie, co winno skutkować obciążeniem go odsetkami z tego tytułu (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 6.05.2014 r. VI ACa 1419/13, Lex nr 1496128).

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, roszczenie o zachowek, a także roszczenie subsydiarne skierowane do obdarowanego w sytuacji, gdy spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, jest roszczeniem bezterminowym, aktywującym się z datą doręczenia odpisu wezwania do zapłaty (art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c.), a w niniejszej sprawie z dniem doręczenia odpisu pozwu ją inicjującego, zgodnie z wnioskami powoda (por. wyroki Sądów Apelacyjnych w Warszawie z dnia 24 listopada 2015 r., VI ACa 1585/14, w Ł. z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 1156/12).

W związku z powyższym żądanie powoda w zakresie zasądzenia odsetek od dnia doręczenia pozwu było zasadne, tym bardziej, że powód przed wytoczeniem powództwa wystosował do pozwanej i jej pełnomocnika wezwanie do zapłaty zachowku. Skoro jednak powód domaga się odsetek ustawowych za opóźnienie od daty późniejszej niż wezwanie do zapłaty, to tym bardziej na uwzględnienie zasługuje roszczenie co do odsetek od daty doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej. Powyższe implikuje zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia 27 lipca 2016 r. do dnia zapłaty.

W pozostałej części powództwo jako nieuzasadnione, należało oddalić, o czym Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

Mając na uwadze wynik sprawy (powód wygrał sprawę w 91%, a pozwana w 9%) Sąd uznał, iż strony powinny ponieść koszty postępowania w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę (pkt. 3 wyroku)

Powoda obciążała opłata od pozwu w wysokości 405 zł (9% od 4.500 zł - pełna opłata sądowa od pozwu), a uiścił 1.500 zł (powód był zwolniony od tej opłaty ponad kwotę 1.500 zł). Koszty procesu należne powodowi od pozwanej wyniosły zatem 1.095 zł (1.500 zł – 405 zł) tytułem zwrotu części opłaty sądowej od pozwu, 6.567,47 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (91% z kwoty 7.217 zł).

Na koszty procesu złożyły się także inne wydatki związane z opłatami za faktury w związku z czynnościami sporządzonymi przez podmioty na wniosek sądu (30 zł + 30 zł + 25 zł) oraz wynagrodzenie biegłego (2.630,75 zł + 117,97 zł), łącznie 2.833,72 zł. W związku z tym powoda obciążała kwota 255 zł (9% z kwoty 2.833,72 zł), a pozwaną 2.578,68 zł (91% z kwoty 2.833,72 zł). Powód uiścił zaliczkę na poczet opinii biegłego w wysokości 1.500 zł. Zatem powodowi należy się zwrot z tytułu uiszczonej zaliczki w wysokości 1.245 zł (1.500 zł – 255 zł).

Łącznie na koszty należne powodowi od pozwanej złożyła się kwota 8.907,47 zł (1.095 zł +6.567,47 zł + 1.245 zł). Taką też kwotę sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzeczono w punkcie 3a) sentencji wyroku.

Koszty należne pozwanej wynosiły zaś 649,53 zł (9% z kwoty 7.217 zł). W związku z powyższym Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 649,53 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, o czym orzeczono w pkt 3b) wyroku.

W toku postępowania powstały nieuiszczone koszty sądowe w postaci braku pełnej opłaty od pozwu. W związku z tym, że powód był zwolniony od opłaty od pozwu w wysokości 1.500 zł. W związku z tym brakująca opłata od pozwu wyniosła 2.627 zł (4.127 zł /82.523 zł x 5% = 4.127 zł – 1.500 zł opłaty od pozwu uiszczonej przez powoda). Pozwana w toku postępowania uiściła zaliczkę na wydatki w wysokości 1.500 zł. Ponadto w związku z powyżej wskazanymi wydatkami obciążającymi pozwaną w wysokości 2.578,68 zł (91% z kwoty 2.833,72 zł), Sąd stwierdził, że po stronie pozwanej powstała nadpłata w wysokości 166,28 zł (2.578,72 zł obciążająca pozwaną opłata tytułem innych wydatków – 1.500 zł z tytułu uiszczonej na wydatki zaliczki – 1.245 zł z tytułu zwrotu powodowi zaliczki). Wobec powyższego Sąd od kwoty 2.627 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu odjął nadwyżkę występującą po stronie pozwanej w wysokości 166,28 zł. Zatem łącznie nieuiszczone koszty sądowe wyniosły 2.460,72 zł (2.627 zł – 166,28 zł). Tym samym należało ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.) kwotę 2.460,72 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt 3c) sentencji wyroku).

SSO /-/ M. Inerowicz